

# Śmieci wyjadą za granicę

Sześć megadżuli na kilogram – ta wartość spędza sen z powiek prowadzącym zakłady przetwarzania odpadów. Także samorządowcom. Z nowym rokiem wejdzie w życie **zakaz umieszczania odpadów o wyższej wartości kalorycznej** na składowiskach

Zofia Józwiak  
zofia.jozwiak@infor.pl

Co się z nimi stanie? Część trafi do dwóch spalarni lub cementowni. Część może wyjechać do Niemiec, Szwecji czy Danii. Resztę trzeba będzie zmagazynować. Na ekspresową zmianę przepisów nie ma co liczyć.

Zgodnie z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia ministra gospodarki z 16 lipca 2015 r. w sprawie dopuszczania odpadów do składowania na składowiskach (Dz.U. z 2015 r. poz. 1277) wszystkie śmieci komunalne o wartości kalorycznej powyżej 6 MJ/kg trzeba będzie po nowym roku dalej przetworzyć, co w polskiej praktyce oznacza – spalić. Nie mogą trafić na wysypisko. Zakaz jest konsekwencją unijnych regulacji. Wynika wprost z ustawy o odpadach (Dz.U. z 2013 r. poz. 21), a termin jego wejścia w życie – ze wspomnianego rozporządzenia.

Problemy dotkną nie tylko zakłady przetwarzania odpadów komunalnych mające przestarzałe technologie, ale także nowoczesne sortownie. Bo podczas przetwarzania czy sortowania zawsze pozostają resztki.

– Mimo że oddzielenie papieru czy tworzyw sztucznych zmniejsza wartość kaloryczną tego, co pozostaje po sortowaniu, to nadal jest ona wyższa niż 6MJ/kg suchej masy – wyjaśnia dr inż. Jolanta Kamińska-Borak, dyrektor Regionalnego Zakładu Gospodarowania Odpadami w Ślajsinie w woj. zachodniopomorskim. I nie ukrywa, że dla jej firmy to poważny problem. Co zrobi więc zakład po 1 stycznia? Rozpisuje przetar-

gi na odbiór wysokokalorycznych odpadów.

## Spalarnie dopiero w budowie

W Zachodniopomorskiem, tak jak i w większości regionów kraju, spalarni jednak nie ma. Kto więc weźmie udział w przetargu? Może zagraniczne firmy. – Gminy z zachodu kraju do czasu wybudowania spalarni mogą wysłać odpady np. do Niemiec – potwierdza Dariusz Matlak, prezes Polskiej Izby Gospodarki Odpadami. – W najgorszej sytuacji są zakłady z centralnej i północno-wschodniej Polski, tam spalarni nie ma, a do zagranicznych obiektów jest daleko – dodaje.

Na południu kraju sytuację ratują cementownie, które przyjmują odpowiednio przygotowane odpady jako tzw. paliwo alternatywne.

## Przemysł czy magazynowanie

W Polsce buduje się obecnie sześć spalarni, jednak tylko jedna – w Bydgoszczy – jest na etapie rozruchu i jest szansa, że wkrótce zaczną przyjmować odpady. Taki zakład działa też od kilku lat w Warszawie. Ale nawet po doliczeniu mocy budowanych obiektów z częścią kalorycznych odpadów nie będzie co zrobić.

– Niemcy, którzy kilka lat temu byli w takiej sytuacji jak my, zdecydowali się na wprowadzenie zachęt dla przemysłu, by zaczął korzystać z paliwa alternatywnego – mówi Tomasz Uciński, prezes Krajowej Izby Gospodarki Odpadami, skupiającej firmy komunalne. – Do czasu gdy takie instalacje powstaną, można

## Zakaz składowania odpadów o wartości energetycznej



### Co mówią przepisy

**6 MJ/kg** to graniczna wartość kaloryczna, powyżej której nie wolno będzie od 1 stycznia 2016 r. składować odpadów

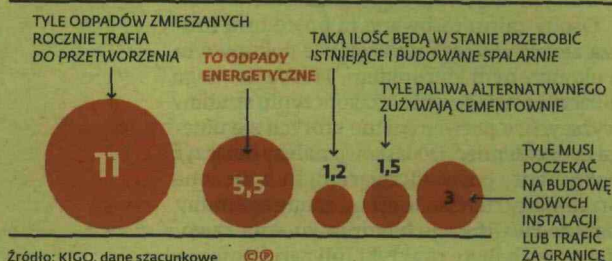
**1** ROK

**TAK DŁUGO WOLNO TRZYMAĆ ODPADY** W CELU ZEBRANIA ODPOWIEDNIEJ ILOŚCI DO TRANSPORTU NA SKŁADOWISKO. ZA SKŁADOWANIE W MIEJSCU NA TEN CEL NIEPRZEZNACZONYM GROŻĄ BARDZO WYSOKIE KARY (0,7 PROC. STAWKI ZA UMIESZCZENIE ODPADÓW NA SKŁADOWISKU ZA JEDNĄ DOBĘ)

**3** LATA

**TAK DŁUGO WOLNO MAGAZYNOWAĆ ODPADY**, JEŚLI TAKA KONIECZNOŚĆ WYNIKA Z PROCESÓW TECHNOLOGICZNYCH LUB ORGANIZACYJNYCH

### Jaka jest skala problemu (mln ton)



Źródło: KIGO, dane szacunkowe

odpady magazynować, są na to trzy lata – dodaje.

Jednak według Jolanty Kamińskiej-Borak nie jest to takie proste, bo trzeba wybudować odpowiednie hale, a to kosztuje, ponadto potrzebne są zezwolenia, zapewne także decyzje środowiskowe. No i miejsce, które nie każdy zakład ma.

– Czasowe gromadzenie odpadów nie jest wyjściem na dłuższą metę – przestrzega Joanna Wilczyńska, ekspert opolskiej firmy Atmoterm. Rzeczywiście, te śmieci, które nie są przeznaczone na składowisko, a konieczność ich magazynowania wynika z procesów technologicznych lub organizacyjnych, mogą być przetrzymywane przez trzy lata. Jeżeli jednak termin zostanie przekroczony, to jest to traktowane jako składowanie w miejscu do tego celu nieprzeznaczonym. A to grozi wysokimi karami.

## Samorządy zaniepokojone

Problem wysokokalorycznych śmieci uderza także w samorządy. – Czekamy pilnie na wojewódzkie plany gospodarki odpadami, bo to zgodnie z nimi będziemy musieli usta-

wić miejsca, do których mają trafić odpady – mówi Leszek Świętalski ze Związku Gmin Wiejskich. – Ale wiemy, że nie zostaną przyjęte w tym roku.

Niektóre samorządy poważnie zastanawiają się nad eksportem odpadów do Danii czy Szwecji – wyjaśnia Leszek Świętalski. A Joanna Wilczyńska przypomina, że problem dotyczy nie tylko odpadów komunalnych, ale i osadów ściekowych.

Tomasz Uciński, będący również ekspertem Związku Miast Polskich, zwraca uwagę, że wyeksportowanie śmieci będzie się wiązać z kosztem 50–100 euro za tonę, co może przełożyć się na cenę dla mieszkańców.

Czy więc należy przesunąć termin rozporządzenia zakazującego składowania kalorycznych odpadów? Nie wszyscy są o tym przekonani. Dariusz Matlak jest zdania, że należy termin utrzymać, bo tylko to może zachęcić do przyspieszenia działań inwestycyjnych. Ministerstwo Środowiska wyjaśnia, że nie będzie naciskało na resort gospodarki w sprawie przesunięcia terminu obowiązywania przepisów.